

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, niedziela 8 września 1946 r.

P Nr 246 (550)

Stany Zjednoczone - Niemcy - Polska

Oświadczenie min. Byrnese w Stuttgarcie

Londyn (obsł. wł.) Radio brytyjskie nadało wczoraj skrót przemówienia sekretarza stanu U. S. A., Byrnese, wygłoszonego

go w Stuttgarcie wobec 2000 urzędników sojusznicznego zarządu na temat polityki Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec.

MGR STANISŁAW SROKA

Prezydent st. m. Poznania

Odbudowa Poznania

Jeśli mam określić pracę Zarządu Miejskiego w pierwszym okresie budżetowym, to muszę nazwać ją pracą wydatną. Nie chcąc posługiwać się gołosłownymi frazesami, sięgnąć z konieczności muszę do statystyki i cyfr, które najlepiej uwydatnią osiągnięcia Zarządu Miejskiego.

Faktem jest, że przeżyliśmy miasto zniszczone w 55%. Jak wykazują dane statystyczne z lutego 1945 r. budynki miejskie uległy zniszczeniu w 40%, Zakłady Siły, Światła i Wody (mowa tylko o budynkach) w 31%, Zakłady Oczyszczania w 60%, Port Rzeczny i Przeladownia w 70%, Szpital Miejski w 65%, Targi Poznańskie w 80%, Straż Pożarna w 85% itd. Zniszczenie w urządzeniach technicznych było daleko większe, sięgające nie raz, jak np. w Straży Pożarnej do 100%.

Tak wyglądały zniszczenia w budynkach i Zakładach Miejskich, zniszczenia ujęte w ścisłe ramy danych statystycznych. Rzeczywistość zupełnie potwierdzała obliczenia fachowe. Każdy kto widział miasto nasze w końcu lutego ubiegłego roku, tuż po skończeniu działań wojennych da zupełną wiarę tym cyfrom. Zdawało się, że lata upłyły a miasto nasze nie podniosło się z zupełnego upadku. Minał jednak rok a obraz nędzy i rozpaczy uległ zasadniczej zmianie. Poznań z Zarządem Miejskim na czele wziął się do twórczej odbudowy i dokazał cudów. Pod koniec pierwszego okresu budżetowego odbudował Zarząd Miejski 47% budynków i 22% urządzeń miejskich. Cyfra to imponująca, która zapewniła zresztą Poznaniowi pierwsze miejsce w Kraju w dziedzinie odbudowy. Gdyby wartość odbudowy budynków miejskich odbudowanych przez Zarząd Miejski przeliczyć na złoto to wypadłaby suma przekraczająca 96 milionów.

Mimo bardzo trudnych warunków finansowych w których żyje i pracuje Zarząd Miejski, potrafiliśmy w samą odbudowę włożyć 52 miliony złotych. Był to wysiłek bardzo wielki, który spowodował też deficyt naszego budżetu administracyjnego. Miasto nasze bowiem otrzymywało zawsze bardzo małe kredyty na odbudowę od Państwa. Z chwilą zaś powołania do życia Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, jako instytucji od władz miejskich niezależnej, sytuacja zmieniła się jeszcze na niekorzyść. Dyrekcja Odbudowy odbudowę przedsiębiorstw i obiektów miejskich zepchnęła na plan drugi. W konsekwencji więc miasto pragnąc kontynuować dalszą odbudowę, musiało sięgnąć do swych bieżących dochodów i nimi kryć koszty.

Gdyby więc suma 52 milionów, wyłożona w zastępstwie Państwa na odbudowę, wpłynęła do kas miejskich — okres budżetowy nie wykazałby deficytu.

Lecz to tylko jeden powód naszych trudności finansowych. Bo jest jeszcze i drugi. Tragedia finansowa naszego miasta polega na tym, że ustawodawca w alimentacji podatkowej nie czyni różnicy między miastami zniszczonymi, a miastami, które zniszczeń wojennych uniknęły. Wskutek tego wpływy z trzech podatków przekazanych miastom, mianowicie z podatku od nieruchomości, lokalnego i gruntowego, muszą być w zniszczonym Poznaniu o wiele mniejsze, niż w miastach niezniszczonych. Na potwierdzenie tego niech wystarczy pierwszy z brzegu przykład. Według ostatniej okupacyjnej statystyki w Poznaniu z 1944 r. było 9.137 budynków, w których znajdowało się 184.500 izb mieszkalnych,

łącznie z kuchniami. Z tej liczby, wskutek działań wojennych uległo zniszczeniu 4.737 budynków o 44 tys. izb. Te ostatnie cyfry świadczą, jak ograniczona jest na terenie naszego miasta wydajność podatku od nieruchomości i podatku lokalowego.

Ogólnie narzeka się na daninę komunalną, na podatek szkolny, na opłaty za światło i wodę. Proszę mi wierzyć, że te właśnie opłaty pozwalają miastu na przeprowadzenie najkonieczniejszych remontów, na dwignięcie Poznania z gruzów, że nie jest to niepotrzebne wyciąganie pieniędzy z kieszeni obywateli, lecz ratowanie szkół i domów opuszczonych lub porzuconych. Od czasu rozpoczęcia porobu daniny komunalnej, miasto z daniny tej wydało na remont domów mieszkalnych przeszło 17 milionów złotych, a na remont zniszczonych budynków prywatnych z tej samej daniny 800 tys. złotych. Niech te cyfry mówią same za siebie.

Dalej miasto nasze potrafiło na oświatę, na opiekę społeczną, na zdrowie publiczne wydać procentowo więcej niż w okresie przedwojennym, ściślej mówiąc niż w roku 1938/39. Wówczas zaś Zarząd Miejski kierował miastem kwintynem, kierował nim w warunkach ustabilizowanych, w pełni rozwoju gospodarczego. I tak w okresie sprawozdawczym na oświatę wydaliśmy przeszło 5 milionów złotych, na Opiekę Społeczną przeszło 18 milionów złotych tj. 11,30% wszystkich wydatków, na zdrowie publiczne przeszło 25 milionów złotych, czyli 15,43% sumy globalnej wydatków. W roku 1938/9 na zdrowie publiczne poświęcono tylko 5,56%. Z tego wynika, że mimo bardzo ciężkich warunków, w których pracuje obecny Zarząd Miejski, potrafił on udowodnić, jak dalece interes społeczny leży mu na sercu.

Wylizanie wszystkich efektywnych osiągnięć naszych Wydziałów przerodziło się w ramy artykułu dziennikarskiego. Wypada mi więc tylko zaznaczyć, że gdyby nie pełna poświęcenia, energii i zapału praca wszystkich pracowników Zarządu Miejskiego z ich władzami na czele, to miasto nasze nie mogłoby poszczycić się takimi rezultatami odbudowy, jakich mu zaszłości całe Państwo. Pracownicy Zarządu Miejskiego potrafili w ciągu pierwszych trzech, najgorszych, powojennych miesięcy pracować dosłownie na kawałek chleba, nie oglądając się ani na pensję, ani na korzyść osobistą. Wierzę, że i nadal potrafią, w znacznie już dzisiaj lepszych warunkach równie owocnie pracować dla przyszłości i wielkości swojego miasta.

W końcu pragnę szczerze podkreślić wkład całego społeczeństwa wielkopolskiego w dziedzinę odbudowy. Nie będzie przesadą w twierdzeniu, że Poznań odbudował z gruzów i nadał mu tempo, rozmach i inicjatywę późniejszy kupiec, rzemieślnik, robotnik i inteligent. Do pracy stanęło zgodnie całe społeczeństwo poznańskie. Bez oparcia o to społeczeństwo praca Zarządu Miejskiego nie mogłaby być tak wydatna.

Rok budżetowy zamknął pierwszy etap naszej pracy. Zorientowaliśmy się w naszych możliwościach, przezwyciężyliśmy masę przeszkód. Obecnie стоим przed nowym etapem pracy. Znajdaj poznańskie społeczeństwo więcej głęboko i szczerze, że nowy okres pracy przyniesie nam jeszcze wydatniejsze plony i wyprowadzi administrację miejską na spokojne wody produktywnej pracy społecznej.

Minister Byrnese wyraża nadzieję, że naród niemiecki nigdy więcej nie popełni błędów, przypuszczając, że Amerykanie są narodem miłującym pokój i nie wezmą udziału w wojnie. Rząd amerykański sądził, że po 1918 r. nie będzie zmuszony interweniować w sprawach europejskich. Pomogliśmy w zorganizowaniu Narodów Zjednoczonych i będziemy popierać wszelkimi siłami i środkami Narody Zjednoczone. Mówiąc o powziętej w Poczdamie uchwale demilitaryzacji i denazyfikacji, minister Byrnese oświadczył, że uwolniony od militarystyki naród niemiecki, będzie miał możliwość rozwinięcia zdolności i energii do pracy pokojowej. Dwukrotnie naród niemiecki zniszczył ziemię sąsiadów. Zdemilitaryzowane i zdenazyfikowane Niemcy nie powinny stać się narzędziem walki o władzę między wschodem a zachodem.

Przechodząc do spraw gospodarczych, minister Byrnese oświadczył, że zasady produkcji, ustalone na konferencji poczdamskiej muszą ulec zmianie, gdyż ustaloną wysokość produkcji przemysłu niemieckiego nie uwzględnia dotychczas dostaw reparacyjnych z produkcji bieżącej.

Rząd Stanów Zjednoczonych wysunął projekt jednoci gospodarczej Niemiec, lecz dotychczas tylko W. Brytania wyraziła na to swą zgodę. Stany Zjednoczone doceniają współpracę rządu brytyjskiego nad tym zagadnieniem. W wielu żywotnych kwestiach Rada Kontroli nie rządziła Niemcami, ani nie pozwoliła Niemcom na stworzenie własnego rządu.

Minister Byrnese opowiada się za natychmiastowym utworzeniem wspólnego ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu zagranicznego.

Przyszłość Niemiec

Minister Byrnese omawiając przyszłość Niemiec, stwierdza, że uchwala poczdamskie w sposób wyraźny zobowiązały mocarstwa do odbudowy demokratycznych Niemiec. Naród niemiecki powinien przyjąć sam odpowiedzialność za prowadzenie swoich własnych spraw.

Dla zabezpieczenia zasad demokratycznych w Niemczech muszą pozostać dłuższy czas wojska okupacyjne jako organ kontrolny.

Byrnese wysuwa projekt utworzenia Niemieckiej Rady Narodowej, obejmującej cztery strefy i pozostającej pod kontrolą 4 mocarstw. Niemiecka Rada Narodowa powinna opracować zarys konstytucji federacyjnej. Naród niemiecki nie będzie jednak mógł żyć pod własną dyktandą lub też ulegać dyktaturze cudzej.

Austria i Niemcy muszą kroczyć odrębnymi drogami.

Granice Niemiec

Minister Byrnese, omawiając następnie sprawę przyszłych Niemiec oświadczył, że na konferencji poczdamskiej zgodzono się tereny wschodnie Niemiec oddać przewoźniczo pod administracyjny zarząd Polski i ZSRR, których ostateczny los zależy jest od konferencji pokojowej.

Konferencja poczdamska przyznała definitywnie Związkowi Radzieckiemu Królewiec i tereny przyległe. Śląsk i inne obszary zostały przydzielone Polsce. Stany Zjednoczone, biorąc pod uwagę odstąpienie terenów przez Polskę na wschód od linii Curzona, poparą rewizję granic wschodnich Niemiec na korzyść Polski. Ostateczne ich załatwienie nastąpi na konferencji pokojowej.

Mówiąc dalej o granicy zachodniej Niemiec, minister Byrnese opowiedział się za ewentualnym odłączeniem Zagłębia Saary na rzecz Francji z uwzględnieniem reparacji. Natomiast sprawa Nadrenii i Zagłębia

Ruhr powinna, zdaniem ministra Byrnese, być rozstrzygnięta z pozostawieniem tych okręgów w granicach gospodarczych Niemiec.

Prasa amerykańska o mowie Byrnese

Londyn (ZAP). „New York Herald Tribune” podaje, że min. Byrnese interesował się już od tygodni problemami niemieckimi. Według jego własnych wypowiedzi, dążył on do unifikacji gospodarczej stref w Niemczech, aby przez wzajemną wymianę towarów, poprawić sytuację żywnościową Niemiec i tym samym podnieść stan gospodarczy całej Europy.

Ostatni raz min. Byrnese zabrał głos w sprawie polityki wobec Niemiec 12 lipca br. Podkreślił on wówczas konieczność unifikacji gospodarczej stref oraz konieczność przyspieszenia denazyfikacji Niemiec, aby stworzyć podatny grunt dla swobodnego rozwoju demokracji.

W kołach poinformowanych przypuszcza się, że min. Byrnese będzie mówił najprawdopodobniej o dążeniu do utworzenia z Niemiec jednolitej całości gospodarczej.

Ordynacja wyborcza do sejmiku przedmiotem obrad K. R. N.

Warszawa (obsł. wł.) Biuro Prezydialne K. R. N. zawiadamia, że posiedzenie plenarne odbędzie się dnia 21 września, z następującym porządkiem dziennym: 1. odwołanie i przyjęcie nowych posłów, 2. sprawo-

zdanie komisji budżetowej, 3. referat przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów na temat planu gospodarczego, 4. projekt ustawy o ordynacji wyborczej do sejmiku.

Amon Goeth skazany na śmierć

Kraków (PAP). W dniu 5. 9. 46 o godz. 16-tej Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie wydał wyrok na Amona Leopolda Goetha, byłego komendanta obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Trybunał uznał Goetha winnym popełnienia zbrodni, objętych aktem oskarżenia i skazał go na karę śmierci.

cyjnego w Płaszowie. Trybunał uznał Goetha winnym popełnienia zbrodni, objętych aktem oskarżenia i skazał go na karę śmierci.

Delegacja polska za oddaniem Triestu Jugosławii

Paryż (API). Wczoraj rano obradowały tylko dwie komisje: komisja polityczna i terytorialna dla Włoch oraz komisja gospodarcza dla Bałkanów i Finlandii. Komisja polityczna dla Włoch obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą Triestu i Krajiny Julijskiej. Delegat Polski, Wieniewicz porównał najpierw Triest do Gdańska. Po krótkim przeglądzie historycznym delegat wyraził żal, że komisja daje się skłaniać do kon-

cepcji umiędzynarodowienia Triestu i zwrócił się do delegatów, by ustalono ściśłą łączność między Triestem i Jugosławią i by terytorium umiędzynarodowane było możliwie najmniejsze. Delegat polski poparł poprawkę białoruską która (przynajmniej) Jugosławii dolinę górnego biegu Isonty oddaje Jugosławii miasto Gorizia, nie dzieląc tego miasta na dwie części, jak przewiduje linia francuska.

Co otrzyma jeszcze Polska z darów UNRRY?

Wartość dostaw wyniesie 118 milionów dolarów

Warszawa (PAP). Przedstawiciel PAP zwrócił się do szefa misji UNRRY w Polsce, gen. Drury z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie pomocy zagranicznej dla Polski.

Na pytanie: jakie rodzaje towarów otrzyma Polska od UNRRY w ramach planu, który ma być wykonany, zanim UNRRRA zlikwiduje swoją działalność — gen. Drury odpowiedział:

— Żywność, medykamenty, ekwipunek szpitalny i ambulatoryjny, maszyny przemysłowe, górnicze i budowlane, warsztaty naprawcze dla remontu samochodów, traktorów i lokomotyw

szprzet i ekwipunek rybacki łącznie z łódkami, lokomotywy i wagony kolejowe, traktory, konie oraz ziarno. Poza tym nadejdą dla Polski pewne ilości uzyskanej ze zbiórki odzieży do dyspozycji Ministerstwa Opieki Społecznej.

Jedną z najważniejszych pozycji w ramach dostaw UNRRY będzie kompletnie wyposażona fabryka penicyliny. Łączna wartość dostaw, które UNRRRA wykona dla Polski, wyniesie 118 milionów dolarów, co stanowi czwartą część wartości wszystkich towarów, jakie UNRRRA przeznaczyła dla Polski.

— Czy pan generał nie uważa, że w obecnej

sytuacji gospodarczej Polska winna otrzymać dalszą pomoc z zagranicy po zlikwidowaniu UNRRY?

— Nie ulega najmniejszej kwestii, że Polska winna otrzymać pomoc zagraniczną na rok 1947. Aby pokryć w pełni zapotrzebowanie żywnościowe przyszłorocznych zbiorów, Polska musiałaby importować produktów na sumę ca 100 milionów dolarów.

Mimo, iż tegoroczne zbiory w Polsce wypadły lepiej, niż w roku ubiegłym, uzyskana nadwyżka winna być użytkowana na zasiewy ciemno pszenicy terenów uprawnych tak, aby zapobiec brakowi ziarna siewnego w roku 1947.

Wskutek olbrzymich strat Polski w czasie wojny, w dziedzinie bydła i trzody chlewnej, deficyt w zapotrzebowaniu na mięso i tłuszcz trwać będzie nawet po zbiorach w roku 1947.

Jest nadzieja, że sytuacja żywnościowa Polski będzie poważnie wzięta pod uwagę przez Międzynarodową Konferencję Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa FAO, która obraduje obecnie w Kopenhadze.

Korzystając z okazji — kończy gen. Drury — pragnąłbym tą drogą wyrazić uznanie dla Rządu Jedności Narodowej za nadzwyczajną pomyślną współpracę. Widzę i czuję, jak donosię o rezultaty tej współpracy w wypełnianiu naszych zadań.

Strajk pracowników transportowych paraliżuje życie

Nowy Jork (PAP). Strajk 25 tys. kierowców samochodów ciężarowych w Nowym Jorku wstrzymał w dużym stopniu dopływ żywności do Nowego Jorku, dając się we znaki całemu życiu handlowemu miasta. Właściciele samochodów ciężarowych są nieustępliwi wobec żądania podwyżki płac ze strony robotników. Przewiduje się, że strajk obejmie około 100 tys. kierowców. Dwa Związki Zawodowe Marynarzy, należące do Amerykańskiej Federacji Pracy wezwali swych członków do strajku, który obejmie około 100 tys. osób i sparaliżuje ruch okrętowy na wszystkich wodach Ameryki jeśli członkowie innych związków zawodowych przyłączy się do strajkujących.

London (obsł. wł.). W Stanach Zjednoczonych rozpoczął się masowy strajk marynarzy. Może on stać się jednym z najgroźniejszych. W porcie nowojorskim znajduje się już 6 tysięcy statków bez załóg. Wśród tych statków jest wiele z towarami UNRRY, które miały odejść do Europy.

Prezydent Truman oświadczył, że zastanawia się nad środkami rządowymi w związku z sytuacją

cją spowodowaną strajkiem marynarzy, odmówił jednak sprzeciwiania tych środków.

Waszyngton (API). Amerykańskie ministerstwo rolnictwa wydało oświadczenie, iż strajk marynarzy, który wybuchł w czwartek, odbiło się ujemnie na wysycie ponad miliona ton zbóż przewidzianych na eksport w ciągu września. Z przewidzianego miliona ton Włoka Brytania miała otrzymać 774 880 ton, strefa brytyjska w Niemczech 70 000 ton, Indie 224 000 ton i UNRRRA 234 500 ton. Przyczyną strajku jest odmowa specjalnego komitetu rządowego przyznania podwyżki płac, jakiej domagają się dwa wielkie związki marynarzy.

Polityka brytyjska ponosi odpowiedzialność za Grecję

London (API). Angielska prasa lewicowa ubolewa dziś nad rezultatami plebiscytu w Grecji. News Statesman stwierdza: „Król Jerzy wraca do Grecji jako ukoronowany przywódca partii ludowej, która wykorzystuje swoją siłę do chwili wyborów wiosennych dla zgromadzenia przeciwników drogą aresztów, deportacji i egzekucji. Zgwałta grecki demokratyczny ruch związków zawodowych a obecnie zamierzają zgładzić ostatecznie resztki wolności słowa. Brytyjski rząd partii pracy wybrał rok temu dla prowadzenia polityki socjalistycznej nie tylko w Anglii, lecz i poza jej granicami patrzył przez palce na przywrócenie władzy reakcyjnemu królowi przez rząd epłamiowy kolaboracjonizm i tak samo wrogi klasie robotniczej jak szowinistyczny w stosunku do swych sąsiadów. Gabinet brytyjski, kończy gazeta, powinien przynajmniej wycofać

wojska angielskie z Grecji chcąc zmniejszyć swą odpowiedzialność.

„Tribune” także publikuje artykuł na temat sytuacji w Grecji i kończy go słowami: „konsekwentnie przyjętej przez Grecję decyzji będą tragiczne, a być może i katastrofalne. Rząd rojalistyczny dowiódł, iż jest niezdolny a w wielu wypadkach nie chce poprostu skończyć ze stanem terroru, panującym w Grecji. Powrót króla zachęci bez wątpienia rząd grecki do dalszych represji przeciwko lewicy. Za ten stan rzeczy polityka brytyjska ponosi bezpośrednią odpowiedzialność.

Paryż (API). Jak donoszą z Aten, na skutek aktów terrorystycznych, plebiscyt w 34 miasteczkach Tesalii nie odbył się w dniu 1 września. Plebiscyt odbędzie się w tych miastach w przyszłą niedzielę.

Drugie wybory w strefie sowieckiej

Berlin (ZAP). W nadchodzącą niedzielę odbędą się wybory komunalne w Turyni. Drugie z kolei w sowieckiej strefie. Przedwyborcza ekcja propagandowa jest wszędzie zakrojona na szeroką skalę. Na masowych wiecach w Halle i Heidelbergu przemawiał przywódca socjalistów.

Dziennikarze amerykańscy w sowieckiej strefie

Stuttgart (ZAP). Grupa korespondentów pism amerykańskich zwiedziła ostatnio obóz pracujących z Rosj jęńców wojennych Groenecfeld koło Frankfurtu nad Odrą. Mogli oni swobodnie rozmawiać ze wszystkimi jęńcami i je dogłębnie stwierdzają, że oficerowie wracali tak samo jak i żołnierze i, że nie było ani jednego wypadku wciągania jęńców do armii sowieckiej, jak to głosi propaganda nieprzyjaciela Rosji.

W drodze powrotnej zwiedzili dziennikarze znaną fabrykę porcelany w Meissen. Fabryka mimo zniszczeń osiągnęła już 1/5 produkcji przed wojenną.

W roku bieżącym opuściło Polskę 1 178 872 Niemców

Warszawa (PAP). W ramach zorganizowanej akcji repatriacyjnej od 25 lutego do 1 września opuściło Polskę 1 178 872 osoby narodowości niemieckiej.

Z Dolnego Śląska wyjechało przez punkty etapowe: w Kalwasko do angielskiej strefy okupacyjnej i przez Forst do radzieckiej strefy okupacyjnej, łącznie 538 transportów z 926 292 osobami.

Z Pomorza Zachodniego i Gdańska przez Szczecin wyjechało 252 580 osób.

Trybunał norymberski obraduje nad wyrokiem

Norymberga (PAP). Sędziowie Trybunału Międzynarodowego odbyli w środę pod przewodnictwem sędziego Lawrence'a posiedzenie niejawnie w małej sali, przylegającej do sali sądowej, w której w ubiegłym tygodniu zakończył się przewód sądowy przeciwko głównym niemieckim przestępcom wojennym i organizacjom hitlerowskim.

Sędziowie obradują nad wyrokiem. Drugie posiedzenie odbyło się w czwartek, przy czym projektowane są codzienne posiedzenia.

Monachium ogniskiem niepokoju w Europie

Praga (API). „Monachium jest centrum spisków przeciwko republice czechosłowackiej” — taki jest tytuł artykułu w czechosłowackim dzienniku socjal-demokratycznym „Pravo Lidu”. Dziennik stwierdza, iż Bawaria stała się ogniskiem reakcji czechskiej, słowackiej, polskiej, węgierskiej i jugosłowiańskiej. „Stwierdzono — pisze dziennik — że w Bawarii skupiały się jugosłowiańskie elementy reakcyjne, przygotowywały zamachy na osobistości nowego rządu wy-

zwołanej Jugosławii. Analogiczną akcję przygotowywała tajna organizacja, nosząca nazwę „Nowa Czechosłowacja” przeciwko przywódcom czechosłowackim. Organizacja ta pozostaje w związku z ustawami jugosłowiańskimi, z reżimem hitlerowskim Niemiec. Modlitwy odbywają się po ostatnim posiłku i trwają kilka minut. Kieża oraz obrońcy są dopuszczani każdej chwili do cel więziń.

Norymberga (PAP). Bieżącego miesiąca rozpoczął codzienne modlitwy dla oczekujących na wyrok w procesie norymberskim 21 przywódców hitlerowskich Niemiec. Modlitwy odbywają się po ostatnim posiłku i trwają kilka minut. Kieża oraz obrońcy są dopuszczani każdej chwili do cel więziń.

Leżący w więzieniu odwiedza codziennie Rudolfa Hessa, który wciąż powtarza urywki swego przemówienia, wygłoszonego w czasie procesu.

Norymberga (PAP). Bieżącego miesiąca rozpoczął codzienne modlitwy dla oczekujących na wyrok w procesie norymberskim 21 przywódców hitlerowskich Niemiec. Modlitwy odbywają się po ostatnim posiłku i trwają kilka minut. Kieża oraz obrońcy są dopuszczani każdej chwili do cel więziń.

Leżący w więzieniu odwiedza codziennie Rudolfa Hessa, który wciąż powtarza urywki swego przemówienia, wygłoszonego w czasie procesu.

Norymberga (PAP). Bieżącego miesiąca rozpoczął codzienne modlitwy dla oczekujących na wyrok w procesie norymberskim 21 przywódców hitlerowskich Niemiec. Modlitwy odbywają się po ostatnim posiłku i trwają kilka minut. Kieża oraz obrońcy są dopuszczani każdej chwili do cel więziń.

Leżący w więzieniu odwiedza codziennie Rudolfa Hessa, który wciąż powtarza urywki swego przemówienia, wygłoszonego w czasie procesu.

Amerika zapowiada nową broń

Nowy Jork (PAP). Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, iż rzecznik ministerstwa wojny oświadczył, że inżynierowie amerykańscy przeprowadzają obecnie szczegółowe badania nad nową potężną bronią, która według jego słów „może okazać się skuteczniejszą od bomby atomowej”. Lotnictwo armii amerykańskiej koncentruje się obecnie rzekomo całkowicie na poznaniu nowych rodzajów broni i metod walki powietrznej. Odrzućmy większość uzbrojenia, jaką stosowano w ostatniej wojnie, „ze względów bezpieczeństwa”, rzecznik odmówił podania charakteru nowych wynalazków, oświadczył natomiast, iż niemożność użycia bomby atomowej w przyszłej wojnie może być, zdaniem specjalistów,

1. wynikiem międzynarodowego układu zabraniającego posługiwanie się bombą atomową, 2. porozumieniem podobnym do tych, które zapobiegły użyciu gazów trujących w ostatniej wojnie, 3. rozwojem przeciwników przed niebezpieczeństwem bomby atomowej.

Waszyngton (PAP). Ministerstwo marynarki komunikuje, że spośród eszczurow, kóz i świni umieszczonych na okrętach w Atolu Bikini zginęło od skutków radioaktywności po wybuchu pierwszej bomby atomowej tylko 20 procent. Wybuch drugiej próbnej bomby spowodował śmierć 60 proc. zwierząt, umieszczonych na okrętach doświadczalnych.

Z kraju

Do 30 bm. przedłużono termin płatności ostatniej raty PPOK

Warszawa (API). Płatność ostatniej raty subskrypcyjnych na Premiów Pożyczkę Odbudowy Kraju, jak również ostatniej raty, płatnej do dnia 5 września rb. została przedłużona do dnia 30 bm. włącznie.

Subskrybenci PPOK, którzy korzystali z płatności pożyczki w ratach, winni we własnym interesie, zaległe kwoty uregulować do tegoż czasu.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu przypomina, że niewpłacenie całej należności subskrypcyjnej do tego terminu spowoduje utratę sum wypłaconych i żadne obligacje na sumy przypadające wydane nie będą.

Zamo

Pomorska Wystawa Gospodarcza w Bydgoszczy trwa nieodwołalnie do 15 września br.

Zamknięcie Pomorskiej Wystawy będzie miało charakter uroczysty

Jak się dowiadujemy, Pomorska Wystawa Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy zostanie nieodwołalnie zamknięta w niedzielę, dnia 15 września br.

Zamknięcie Wystawy będzie miało charakter uroczysty. W dniu tym w sali OKZZ (Strzelnica) odbędzie się okolicznościowa akademicka, podczas której wręczone zostaną medale i dyplomy uznania dla wystawców i organizatorów oraz pracowników Wystawy.

Nasza gospodarka

120 milionów złotych kredytu na jesienną akcję siewną

Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt krótkoterminowy przeznaczony dla rolników, zamieszkałych w województwach na ziemiach starych, na jesienną akcję siewną.

Kredyt ten w wysokości 120 milionów złotych rozdzielono w sposób następujący: województwo warszawskie 15 milionów zł, śląskokrakowskie 5 milionów zł, łódzkie 5 milionów zł, wielkopolskie 15 milionów zł, zachodniopomorskie 15 milionów zł, lubelskie 15 milionów zł, gdańskie 5 milionów zł, białostockie 10 milionów zł, krakowskie 15 milionów zł, poznańskie 10 milionów zł i pomorskie 10 milionów zł. WK.

Stan inwentarza na Ziemiach Odzyskanych

Stan liczebny inwentarza żywego w majątkach państwowych na Ziemiach Odzyskanych przedstawia się następująco: (stan na lipiec 1946 r.): koni 16 647 szt., bydła 29 532 szt., owiec 20 342 szt., trzody chlewnej 13 430 szt. Ogólna powierzchnia majątków państwowych wynosi na Ziemiach Odzyskanych 1 459 000 ha w tym 1 200 000 ha użytków rolnych. Wobec tego na 100 ha wypada przeciętnie 1,2 konia, a 2,5 bydła i 1,9 owiec i 0,9 trzody chlewnej. WK.

Konie i bydło dla Ziemi Odzyskanych

(ZAP). Z transportu 30 000 koni, który w tym miesiącu ma odejść do portów. Zarząd Państwowego Nieruchomości Ziemijskich otrzymuje 7000 koni. Jest to transport UNRRY. Poszczególne okręgi Ziemi Odzyskanych otrzymują w tym: Wrocław — 800, Opole — 300, Jelenia Góra — 300, Ziemia Lubuska — 600, Szczecin — 700, Koszalin 830, Gdańsk — 300, Olsztyn — 900 sztuk.

W miesiącu lipcu Delegatura Morska Zarządu Centralnego PNZ w Sopocie przyjęła ogółem 1596 koni (946 amerykańskich, 480 szwedzkich, 170 kanadyjskich) oraz 8 amerykańskich źrebait. Konie te zostały rozdzielone na okręgi. Poza tym okręg gdański PNZ odebrał ze szpitali koniokoch 2000 koni celem dalszego leczenia na poszczególnych majątkach. Ogółem liczba przejętych koni chorej wynosi 5000 sztuk.

Przez delegaturę morską wysłano w miesiącu lipcu do okręgu jeleniogórskiego 150 sztuk bydła (10 buhajów) do okręgu Ziemi Lubuskiej również 150 sztuk (10 buhajów). (i)

Współpraca żeglugi śródlądowej z morską

(ZAP). Polska Żegluga Państwowa przejechała w ciągu ostatniego miesiąca 5282 t towarów wprost z okrętów na 50 barek. Były to przeważnie transporty UNRRY, które kierowano w głąb kraju drogą wodną do Warszawy, Plocka, Włocławka, Bydgoszczy, Poznania i Tczewa. Do pracy dodatkowej, ułatwiającej i przyspieszającej rozładunek okrętów morskich oraz skróceniem maszynowania w porcie gdańskim i gdańskim Z. P. postawiła do dyspozycji 60 barek o poj. 25 tys. ton. W ruchu pasażerskim są czynne dwie linie codzienne na trasie Gdańsk—Elbląg i Gdańsk—Fiszewabka. Został uruchomiony jeden holownik motorowy „Gniew” i jeden duży statek pasażerski „Olsztyn” o poj. 350 osób.

Uwaga, Panie!!!

już ukazał się
najnowszy jesienny Nr 10-ty
„Mody i Życia Przyszłego”

NIEZWYKLE BOGACTWO TREŚCI!

Ostatnie sensacje mody jesiennej — praktyczne rady kosmetyczne — poradnik dla matki i dziecka — nauka kroju — przetwory jesienne w kuchni — zapasy zimowe — moda męska!

3-cia, ostatnia lista
WIELKIEGO KONKURSU z nagrodami
wartości około 150 000 złotych!
9.85

Zniżka walorów na giełdzie londyńskiej

London (PAP). Według doniesień agencji „France Presse” od wczoraj daje się zauważyć na giełdzie londyńskiej zniżka walorów, co prawda nie tak silna, jak na Wall Street w Nowym Jorku.

Możliwość odroczenia sesji ONZ

London (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Wielkiej Czwórki omawiana była między innymi kwestia ewentualnego odroczenia sesji ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wyznaczanej na 23 września br.

Rokowania handlowe angielsko-francuskie

London (obsł. wł.). W Paryżu rozpoczęły się angielsko-francuskie rokowania handlowe. Minister Bevin odwiedził wczoraj francuskiego premiera Bidault.

Dr FELIKS WIDY-WIRSKI

b. wojewoda poznański

Szczególna rola Wielkopolski*)

W pierwszej części tego sprawozdania przytoczyłem szereg suchych cyfr. Iż energię, wysiłku i poświęcenia trzeba było włożyć w ich osiągnięcie. A to wszystko w warunkach rzadko w jakiegokolwiek działalności spotykanych. Okres miniony, okres pracy od podstaw, od niczego, mamy już szczęśliwie poza sobą. Był to okres wielki, okres bohaterstwa dla wszystkich. Jeżeli te cyfry, które wymieniliśmy, są stosunkowo wyższe, niż na innych obszarach państwa — z pewnością to należy człowiekowi naszej ziemi. Bo wszystkie cyfry są produktem pracy człowieka. Jakiego człowieka? Tego naszego człowieka codziennej, solidnej, równej, mającej a w sumie bujne życie tworzącej pracy. Ta praca i taki człowiek jest dziś wymogiem naszej narodowej i państwowej racji stanu. I takiemu człowiekowi należało wyjść na przeciw z wszystkim, czym młoda organizacja państwowa dysponowała. A że te cechy dominują wśród ludności naszego obszaru, przeto wzięcie ich w rytm racji stanu demokratycznej Ojczyzny było pierwszym obowiązkiem reprezentanta Rządu na tym obszarze.

Społeczeństwem całemu pozostawiam do oceny, czy nie dołożyłem wszystkich możliwych starań do tego celu zmierzającego. Tak dziwnie się składa, że polska racja stanu — polskiej demokracji, taką jaką ona jest w związku z całokształtem sił światowych, szczególnie wiąże się właśnie z Wielkopolską — co więcej — wyznacza jej szczególną rolę.

Wróćmyli na szlak Piastowy. Jak długo na tym szlaku nasze państwo trwało — tak długo siłą wszystkich warunków dominowała Wielkopolska. Czas pokaze, że prawdę i dzisiaj w całej jej okazałości. Twierdząc, że niedługo jest czas, w którym już ujawni się i to tony punkt ciężkości naszego nowego państwa. I będzie on tutaj. Usiłują nam mówić, że my mamy wybór między Anglią i Związkiem Radzieckim. Tymczasem Wielkopolska wie, że to nieprawda, że owszem wybór mamy, ale między odbudowanymi, żądnymi odwetu Niemcami, a odbudową naszej państwowości w sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i bratnimi narodami słowiańskimi.

To jest jeden główny kamień u fundamentu naszej racji stanu i nie potrzeba mi przytaczać tych historycznych przebiegów i doświadczeń naszej ludności, które sprawiają, że lepiej niż gdziekolwiek to doceniamy.

Drugim kamieniem węgielnym demokratycznej Polski jest nasz nowy ustrój gospodarczy, nowe zasady życia. Mówią nam, że te nowe zasady naszego życia to że wschodu. A ja mówię, że w mecie wielkiej, w nie-rozumieniu wielu i niestety we krwi bratobójczej — budujemy to życie i ten ustrój, który nie jest ani ze wschodu ani z zachodu, ale wyrasta z potrzeby życiowej tej okrwawionej ziemi umęczonego pokolenia. Próbujeśmy zadośćuczynić życiowej konieczności planowej gospodarki, prowadzonej przez sam naród, niezależnej od anonimowych potęg finansowych, gospodarki, która pozwala na hierarchiczne ustawienie potrzeb i przypięszenie odbudowy. Taką gospodarkę — planizm, chcemy związać i podbudować z twórczym działaniem wolnego człowieka — inicjatywę prywatnej drobnej przedsiębiorcy, kupca i rzemieślnika. Czy to się uda? Nie wiemy, ale w dążeniu do tego wzrok nasz musi paść znowu nie gdzie indziej, jak tylko na tradycję wielkopolską. Bo jeżeli ta nasza nowa — jeszcze niedotarta, jeszcze zgrzytająca forma ustroju ma zdać egzamin życia — to wszyscy rozumiemy, że taka w plan narodowy ściśle włączona inicjatywa musi być pojęta jako funkcja społeczna, jako obowiązek wobec wspólnoty. Kupiec, rzemieślnik, przedsiębiorca musi iść nie na zieleń spekulacji, dorywcze, obliczone na dzień dzisiejszy bogacenie się, ale czuć się na służbie ogółu jak robotnik przy biurku, chłop przy pługu, inteligent przy biurku.

Stwierdzam z poczuciem odpowiedzialności, że zdrowe podstawy pod tak poetycki układ gospodarczy znajdziemy nie gdzie indziej jak u nas w Wielkopolsce. I mając to na uwadze — tak traktowałem nasze kupiectwo i nasze rzemiosło.

I trzeci kamień fundamentu naszej racji stanu: Życie i dzieło nasze prowadzić możemy tylko na zasadach szerokiej demokracji ludowej. Nie chodzi tutaj o demagogię takiego czy innego jednorazowego aktu wyborczego. Rozchodzi się tutaj o twórcze włączenie

wszystkich w pracę dnia codziennego, każdej małej społeczności, gminy, powiatu, województwa. Zadanie to spełniać mają rady terytorialne. Rady, wyraz naszej demokracji ludowej, celują od samego początku w naszym województwie rzeczowością współpracy, nieustannym naporem na wszystkie zagadnienia codzienności.

Przykładem służyć może Rada Wojewódzka. Stwierdzam z prawdziwą satysfakcją, że współpraca moja z Radą układała się bardzo dobrze, a wszystkie problemy nasze, nawet najdrażliwsze, nie wykraczały poza momenty czystej rzeczowości. Kwituję to z satysfakcją, jako wzorcowy przykład ustanawiania współpracy administracji z reprezentacją demokratycznego i dojrzałego politycznie społeczeństwa.

Pozostawia postawą całej naszej ludności w pełnym jej przekroju — oto co należało uszanować i podtrzymać przystępując do pracy nad odbudową już od pierwszych dni wyzwolenia — w samym ogniu walk ulicznych w mieście Poznaniu. Warunkiem takiego podejścia było szybkie formułowanie zasad prawnych, ram nowego życia. To by-

ło myślać przewodnią całego Urzędu Wojewódzkiego od pierwszych dni. Normalizacja stosunków, bezpieczeństwo publiczne — oto pierwsze warunki wydajnej pracy naszego społeczeństwa. Zostały one spełnione. Milicja i Bezpieczeństwo stały na poziomie — ofiarą życia młodych znacząc swe prace. Sądowość mimo fatalnych warunków życia i uposażeń z wzorową uczciwością stała na straży norm prawnych. Ale to dążenie moje nie przekreślało tego wszystkiego, co należało szybko robić w czasach przełomu, kiedy często życie iść musiało przed niesformułowanym jeszcze prawem. I wtedy nie formalizowaliśmy i nie gnębiłymi życia kosztem formułek.

Drugą tajemnicą sukcesów była demokratyczność pracy. Stoję na stanowisku, że wspólna zespolowa praca nad każdym zagadnieniem będzie zawsze wydajniejsza i doskonalsza niż praca najteższego nawet mózgu. I te zasady stosowałem wszędzie wśród urzędników i w zetknięciu ze społeczeństwem.

Czy społeczeństwo odpowiadało na te linie? Z dumą osobistą mogę dzisiaj powie-

dzieć, że tak. I to zorganizowane i to nie zorganizowane społeczeństwo. W każdej ważnej akcji ogólnopolskiej mój ostateczny apel spotykał się z potwierdzeniem i współdziałaniem wszystkich. I ten autorytet w społeczeństwie moich wypowiedzi, którego nie nadużywałem, cenię sobie najwyżej.

Ide na inny posterunek pracy. Czy może być wiele stanowisk w państwie ponad stanowisko wojewody poznańskiego w okresie odbudowy i pierwszego po siedmiuset latach wojewody lubuskiego? Nie. Toteż nowego mojego stanowiska nie uważam za awans, lecz tylko za nowe, równie ważne zadanie — choć inne. Cokolwiek by mi w życiu przyszło czynić na górze czy na dole — zawsze dla mnie najwyższą satysfakcją będzie pamięć okresu szturmowej pracy wśród takich ludzi i wśród takiego uznania, jakie mi tutaj towarzyszyło. Za odejścia z tego posterunku gasił ogrom i wielkość nowego zadania. Ale odchodzę tylko z posterunku, nie z Wielkopolski — tutaj jest moje macierzyste środowisko walki i pracy — tutaj myśleć i pracować się uczyłem i tutaj pozostaje.

Niemiecka droga w nieznane

Ku czemu idą dzisiejsze Niemcy? Jakimi drogami w zakresie politycznym, gospodarczym, kulturalnym pójdzie ten naród, którego esmienie obciążone jest najstraszliwszymi w dziejach świata zbrodniami? Oto pytanie, na które usiłują odpowiedzieć trzej sumienni i wnikliwi pisarze: Danielewski, Koliński i Rogalski w niezmiernie interesującej zbiorowej pracy pt. „Niemcy rozgromione...”

65-milionowy naród nie zniknie z powierzchni ziemi. Zadaniem zwycięzców — do którego przygotowywano się przez szereg lat jeszcze przed ukończeniem wojny — jest wyrwanie klów bestii, jest obwarowanie Niemiec takimi warunkami pokoju, by nigdy już naród ten nie tylko nie mógł, ale nie pragnął zadziwiać świata swoją zbrodnią „wielkością”. Jednak najprzemysłniejszego, najbardziej rygorystycznego zarządzenia nie sprawia, by naród, od tysięcy lat dźwigający swoją kulturę na dzikiej i bezwzględnej przemocy, naród zazwyczaj do głębi zatruć niesamowitą filozofią hitlerizmu, odnalazł swoją ludzką drogę życia — jeżeli w nim samym nie budzą się nowe sily, które go na tę drogę wprowadzą. Czy są w dzisiejszych Niemczech znaki, że sily takie istnieją, lub przynajmniej, że sily takie uda się powołać do życia?

Na pytanie to nie szukamy jeszcze gotowej odpowiedzi, na to jeszcze za wcześnie — niewiele ponad rok upłynął przecież dopiero od Poczdamu! Ale w opracowaniu Danielewskiego, Kolińskiego i Rogalskiego znajdujemy dużo ciekawego, a czasem wręcz rewelacyjnego materiału o nowych formach życia, wyrastających na gruzach Niemiec. Jest rzeczą dla Polaka zawsze niezmiernie cenną z materiałem tym się zapoznać.

W części I-jej B. Danielewski maluje profil polityczny współczesnych Niemiec.

Znajdujemy tu przegląd stronnictw i ich działalności — pod wspólnym dla wszystkich hasłem

*) B. Danielewski, J. Koliński, A. Rogalski, „Niemcy rozgromione...”, Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1946, Nakł. Agencji Zachodniej i Polskiego Związku Zachodniego Str. 326.

„Wiederaufbau” (przełt. „Odbudowa”); charakterystykę dzisiejszych „wzodów” niemieckich — bo nawet demokracja niemiecka nie może się obyć bez panów, szereg danych o propagandzie antypolskiej — przegląd politycznych dzienneików, wychodzących w Niemczech; krótki opis odrębnych stosunków, panujących w czterech strefach okupacji; — poza tym omówiono w tej części inny problem życia politycznego dzisiejszych Niemiec, m. in. doniosłe zagadnienie 8-milionowej armii „PG-60w” (Parteiogenosse — towarzysze partyni, tj. byli hitlerowcy). Z chaosu politycznego dzisiejszych Niemiec wyłania się powolnie wola odbudowy i odnalezienia nowej drogi do... wielkości. Z setek i tysięcy wypowiedzi zanotować niestety można jedynie tylko głos prawdywiej skrzyku, głos pastora Niemoellera, „apostola winy i kary”:

„Mówimy tyle o głodzie — cytujemy słowa pastora Niemoellera z odczytu, wygłoszonego w Erlangen w styczniu br. — o ciężarze naszego życia i jego twardych warunkach. Nigdy jednak nie słyszałem, aby jakikolwiek Niemiec powiedział coś o cierpieniach, jakie wyrządził innym narodom, i o nieubłaganych okrucieństwach, jakie popełniali nasi rodacy. Nikt z nas nie prosił dotychczas, że narody, które pod naszym panowaniem znosiły nieskończone katusze, o przebaczenie...”

To wolanie o skrócenie zagłuszyć usiłował tabun 2000 studentów niemieckich, zgromadzonych na odczycie, krzycząc: „prześć!”

Świętyni zarys życia ekonomicznego dzisiejszych Niemiec

daje Juliusz Koliński w przejrzysto i gruntownie opracowanej II-jej części książki. Autor stwierdza na wstępie, że aczkolwiek mocarstwa wojenne oceniają niebezpieczeństwo niemieckie, to jednak dotychczas nie utworzyły pełnej i harmonizowanej koncepcji takiego ustroju gospodarczego Niemiec, który nie zagrażałby pokojowi świata. Stąd istna huśtawka zarządów w po-

szczególnych strefach. Na tle tych rozbieżności niepokojąca jest jednolitość wszystkich niemieckich grup politycznych w zagadnieniu odbudowy gospodarczej. Daje to podstawy do optymistycznej wypowiedzi jednego z przywódców niemieckiej demokracji, Klingelhoefera:

„Możemy ufać, że nam się uda odbudować gospodarkę. Możemy także wierzyć, że przyjdzie znowu czas, w którym świat będzie nas potrzebował.”

Rolników polskich, walczących z olbrzymimi trudnościami na Ziemiach Odzyskanych, gdzie stan pogłowa inwentarza wynosi około 10% przedwojennego, zainteresować wiadomości, że w strefie brytyjskiej Niemiec istnieje... nadmiar inwentarza, nagromadzonego drogą rabunku z krajów okupowanych!

Koliński daje wnikliwe studium niemieckiej rzeczywistości gospodarczej stwierdzając olbrzymie postępy w odbudowie komunikacji i przemysłu, stosunkowo dobry stan uprawy, uprządkowanie stosunków finansowych, ogromne i skuteczne wysiłki intensyfikacji rolnictwa. Autor dochodzi z zakończeniu do szeregu wniosków:

1. Na wszystkich polach życia gospodarczego Niemcy wykazują ogromne postępy w odbudowie.
2. Zniszczenia wojenne w Niemczech są znacznie mniejsze niż w krajach sąsiadujących.
3. Cztery polityki okupacyjne w czterech strefach powodują, że powzięte nawet zgodnie uchwały nie są wykonywane.
4. Niemcy nie pokryją nawet 1% wyrządzonej szkód.
5. Potencjał ekonomiczny Niemiec nawet po przeprowadzonym demontażu, jaki przewiduje plan gospodarczy, jest nadal groźny dla świata.

W trzeciej części książki („Kultura i wychowanie”) Aleksander Rogalski zgromadził niezmiernie interesujący materiał

o życiu duchowym i umysłowym dzisiejszych Niemiec

Znajdujemy tu wiedzę o powstaniu i działalności „Kulturbundu” — Związku kulturalnego dla demokratycznego odnowienia Niemiec; przegląd współczesnej literatury niemieckiej; cytowania reform szkolnych, nastrojów wśród młodzieży. Ten ostatni temat ujęty jest w ciekawą ankietę, w której uczniowie pewnego miasteczka frankońskiego mieli się wypowiedzieć na temat „Hitler i wojna”. 18-letni uczeń stwierdza, że młodzież niemiecka zajęta jest „zbieraniem szczątków swego zdrutowanego światopoglądu”. 15-letnia uczennica oświadcza, że „gdymyśmy na czas mogli wyprodukować swoją bombę atomową, nigdy by nie doszło do takiego końca...”. Obcy koncentracji nie Niemcy wymyślili, Hitler zrobił dla Niemiec dużo dobrego przed wojną, a wojnę spowodował „żydostwo angielskie, które nie mogło spokojnie patrzeć na rozkwit Niemiec”. Uczeń 16-letni pisze, że „naród nasz nie jest winien. On godzien jest współzuciska. Narodowy socjalizm nie był w gruncie rzeczy zły”.

Naród niemiecki przeżył poczucie klęski, ale w swojej olbrzymiej większości nie ogarnia jej właściwych przyczyn, nie rozumie, nie chce rozumieć odpowiedzialności. Istnieje dla Niemcy jedno tylko zło — zło przegranej wojny...

I dopóki samotny głos jednego dotychczas „apostola winy i kary”, pastora Niemoellera, nie stanie się powszechnym głosem ogarniającym ten naród zbójczy skrzyku — naczelnym wskazaniem polityki polskiej wobec Niemiec jest nie uatniana czujność. Wskazaniu temu praca Danielewskiego, Kolińskiego i Rogalskiego oddaje cenną i znakomitą usługę.

Felix Jordan

Odbudujemy sami

Prasa miejscowa podawała w ostatnich dniach społeczeństwu poznańskiemu do wiadomości fakt przekształcenia się Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Premiiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, na Miejski Komitet Obywatelski odbudowy Poznania i Warszawy.

Założeniem prac Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Poznania i Warszawy będzie włożenie maksimum wysiłku i starań, by fundusz zebrany na odbudowę Poznania i Warszawy był istotnie poważny, a tym samym efekt w postaci odbudowanych obiektów był doprawdy widoczny.

W tym celu Miejski Komitet Obywatelski zwraca się do całego społeczeństwa poznańskiego z gorącym apelem, by swoim groszem dopomógł miastu zdźwignąć się z gruzów. Nie będzie to pożyczka, lecz dobrowolna darowizna na rzecz odbudowy, oparta o pewne normy, które w najbliższych dniach zostaną społeczeństwu podane do wiadomości.

Miejski Komitet Obywatelski Odbudowy Poznania i Warszawy ufa, że nikogo w akcji tej nie zabraknie, że dziecięce, żołnierzy, robotników, przedsiębiorstwa handlowe i zakłady przemysłowe złożą pewną kwotę na odbudowę naszego miasta, do którego tak serdecznie jesteśmy przywiązani.

Już w najbliższą niedzielę zostaje zapoczątkowana na terenie naszego miasta również zbiórka uliczna na rzecz odbudowy Poznania i Warszawy. Nie przechodzimy obojętnie obok kwestarzy, lecz z serca złożymy datkę, na jaki nas stać. Pamiętajmy, że każda złotówka na tak szlachetny złożony cel, przyczyni się do przyszłej odbudowy czy to kościoła, czy szkoły, czy przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, czy też domu

mieszkalnego. Trzeba nam jeszcze gruntownie odremontować kilkadziesiąt tysięcy izb mieszkalnych, by dojść do stanu przedwojennego. Zabytki kulturalne w dużo wypadkach nie są nawet zabezpieczone przed niszczącymi działaniami atmosferycznymi, nie mówiąc już o ich odbudowie. Zakłady użyteczności publicznej są tylko o tyle odbudowane, ile tego wymagała konieczność puszczenia ich w ruch.

Niezależnie od naszych trosk i potrzeb lokalnych, pamiętać musimy również o tym, że Poznań jest ośrodkiem gospodarczym Ziem Zachodnich, że od rozwoju gospodarczego naszego miasta zależy będzie nasilenie i tempo życia gospodarczego Ziem Odzyskanych.

Celem podkreślenia naszej wspólnoty i naszego stosunku uczuciowego do Warszawy, 10% ogólnie zebranej kwoty na odbudowę Poznania prześlemy Stolicy. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że Poznań, Wrocław i Gdańsk uległy olbrzymim zniszczeniom na skutek barbarzyńskich poczyną okupanta. Największe jednak, bo 80% szkody poniosła Warszawa. W ramach naszych możliwości dopomożemy więc naszej siole do odbudowy, gdyż z miastem tym w czasie powstania duża część społeczeństwa poznańskiego szczególnie się zespółała. Inne miasta Polski, mniej zniszczone przeprowadzają również tego rodzaju akcję, przeznaczając jednak w całości uzyskane sumy na odbudowę Warszawy.

Wszyscy więc dobrowolnie deklarować będziemy nasz udział na cele odbudowy Poznania i Warszawy!

Wszyscy poprzemy akcję zbiórki ulicznej na rzecz odbudowy naszego miasta!

*) Skróć pożądanego przemówienia byłego wojewody poznańskiego, ministra dra Widy-Wirskiego na posiedzeniu W. R. N.



Dnia 4 września 1946 roku zmarł nagle śp.

Kazimierz Schwarz

ppor. rez. W. P.
kierownik księgowości Wydziału Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” — Delegatura w Poznaniu
W śp. Zmarłym ubył z grona naszego serdeczny i ujmujący kolega i towarzyszy pracy, którego śmierć wywołała wśród nas głęboki smutek.

Zarząd Samopomocy Koleżeńskie
Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”
Delegatura w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się nie w poniedziałek — jak podano w wczorajszym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego” — lecz dziś, w sobotę, 7 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W dniu 5 września 1946 roku zmarł tragicznie nasz współpracownik, śp.

Władysław Beska

w 31 roku życia.
W Zmarłym straciłmy najlepszego współpracownika i najserdeczniejszego kolegę, obdarzonego wszystkimi zaletami umysłu i serca.

Kierownik Rada Zakładowa Współpracownicy
Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych
Stacja Środa

Pogrzeb odbędzie się w Środzie, w niedzielę, dnia 8 bm., w godzinach popołudniowych.

W drugą rocznicę tragicznej śmierci śp.
z Kowalkowskich

Władysławy Goślińskiej

i śp.

Haliny Łabiszewskiej

odprawiona zostanie
msza św.
w poniedziałek, dnia 9 września o godz. 8-mej w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżykach, o czym zawiadamiają
mąż z synem, rodzice i siostry.

Na sezon szkolny

poleca duży wybór towarów
Hurtownia Papieru
Galanterii Tekstylnej i Dewocjonalii
B. GRYNIECKI
Poznań, Wrocławska 38 Tel. 36-36

Zawiadamiam Szan. Klientów, że
z dniem 3 września 1946 r.
uruchomiłem taksówkę samochodową nr 9
Miejsce postoju przy hotelu Continental
św. Marcin
Przyjmuję także zamówienia na słuby
i wyjazdy zamieszkowe
Seweryn Kaniewski
Poznań-Zęgrze, ul. Ostrowska 20. Tel. 13-18

Zdolnych przyuczonych robotników

Tokarzy

Zakłady Precyzyjnej Obróbki Metali
„ERGE - MOTOR”
POZNAŃ, ul. Mylna 38-40

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszego
najdroższego syna, brata i siostrzeńca, śp.

Jerzego Hałkiewicza

zameczonego przez oprawców hitlerowskich
w obozie koncentracyjnym Mauthausen,
odprawiona zostanie za spokój jego duszy
msza św.
w poniedziałek, dnia 9 września, o godzinie 7-mej w kościele Chrystusa Odkupiciela na Osiedlu Warszawskim.

Rodzina.
Poznań (Osiedle Warszawskie).

Prywatna firma zakupi natychmiast:

- 1. Tokarkę**
dług, 1,5 m, wysok. w kłach 250—350 mm
- 2. Wiertarkę**
świder do 30 mm
- 3. Frezarkę**
większego typu
- 4. Heblarkę lub czołówkę**
1,5 m średnicy

maszyny winny być w dobrym stanie z zapędem na prąd elektryczny.
Oferty do Biura ogłoszeń „PAR”, Poznań, ul. Ratajczaka 7, pod „Nowoczesna ślusarnia”.

Kupujemy
tarninę, dereń, głąg, żurawiny,
jeżyny a później jarzębinę
Fabryka Likierów
B. KASPROWICZ
Gniezno — Tel. 20-85



W pierwszą Bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej
ukochanej mamy i babci, śp.

Pelagii Sporakowskiej

odprawione zostaną w poniedziałek, dnia 9 września 1946 roku,
msze św.

w Poznaniu w kościele św. Marcina przy ul. Fredry o godz. 8-mej,
w Szczecinie w kościele garnizonowym o godzinie 8.30,
o czym zawiadamiają

dzieci

Poznań, Szczecin.
30981

CZOSNKU MAJERANKU

większe partie zakupu
Poznańska
Spółka Rzeźnicza
Poznań
Stary Rynek 98/100
telefon 14-68 30989

Zjednoczenie Stoczní Polskich

Gdańsk —
Jana z Kolna 2
zatrudni:
Inżynierów, techników okrętowych, specjalistów, mistrzów konstrukcji stalowych, maszynowych, mechaników, elektrotechników z praktyką konstrukcyjną i warsztatową, kalkulatorów, finansistów, księgowych.

Złożenia piśmienne wraz z życiorysem prosimy nadsyłać na nasz adres. 8-499



Znana na całym świecie pasta do zębów

ODOL
już do nabycia
Zgądać:
w aptekach, drogeriach i perfumeriach.
Wyl. produk. na podstawie licencji
w Labor. Chem.-Farm. A. KOZŁOWSKI
Łódź, Narutowicza 18
9-108



Po cenach konkurencyjnych poleca
szczotki i pędzle
Wielkopolska Hurtownia
ST. STANOWSKI
św. Marcin 501 p. Tel. 1374
Prowincja za zaliczeniem

Salon Sztuki „Silva Recum”
Armii Czerwonej 4
kupuje — sprzedaje
obrazy — dywany — antyki — porcelanę — kryształy



Wszystkim, którzy wieść udzielili w pogrzebie mego
tragicznie zmarłego, najdroższego mego, śp.

Leona Maciejewskiego

młocianca z Suchego Lasu
a szczególnie Ks. Prob. z Cerekwicy, posłowi do K. R. N. ob. Piotrowskiemu, Kom. P. M. O. ppor. Hofmanowi, młocianom Pow. M. O. Związkowi Walki Młodych, Stronnictwu Lewemu za liczne odwody współczucia, złożone kwiaty i wieniec, składam serdeczne
Bóg zapłać
żona z dziećmi
30951

Za oddanie ostatniej przysługi naszemu
drogiemu Zmarłemu, śp.

Wacławowi Stakunowi

za złożone kondolencje i wieniec, składamy
szefostwu i współpracownikom firmy Ryżek
oraz wszystkim życzliwym pamięci
Zmarłego

Bóg zapłać!
Żona z rodziną.
30910

w wielkim wyborze
poleca

„Ka De Ha” HARCERSKA SPÓŁDZIELNIA

Centrala: Poznań — Czer. Armii 2
Oddział: Bydgoszcz — Al. 1 Maja 26



Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy w Poznaniu

ogłasza
konkurs
na stanowisko
dyrektora Zakładu Położniczo-Ginekologicznego w Poznaniu

Warunki: Uposażenie według V grupy pracowników państwowych z 15% dodatkiem samorządowym, dodatkiem funkcyjnym i in. świadczeniami, wynikającymi z obowiązujących przepisów dla urzędników samorządowych.
Lekarze specjaliści w ginekologii i położnictwie, posiadający praktykę zawodową i znajomość administracji zakładowej, zechcą jak najszybciej złożyć wnioski z życiorysem i odpisami świadectw w Wydziale Wojewódzkim Poznańskim w Poznaniu, ulica 23 Lutego 7 a.

Wapienniki „SATURN”

wł. inż. Wiktor Dawidowicz
Częstochowa, ul. Srebrna 32/36, tel. 20-70
polecają
wapno pierwszorzędnej jakości

Pracownia Futer

WITOLD ZALEWSKI
Poznań św. Marcin 62
Przyjmuje wszelkie prace
wchodzące w zakres kuśnierstwa

1 odbiornik bateryjny
1 „ na zmienny
również bez lamp
kupi natychmiast płacąc najwyższe ceny
„Renoma” Poznań, Stary Rynek 23

Młynki

łamacze i inne maszyny
do rozdrabniania i mielenia wszelkich produktów przemysłu spożywczego i chemicznego (np. zboża, korzeni, ziół, cukru, soli, sody, proszku do prania i innych)

dostarcza
Skład Maszyn i Przyborów Młyńskich
Jan Tauchert, Poznań
ulica Chelmońskiego 4 — telefon 67-08
30740

UWAGA! Usprawnienie obsługi samochodów o napędzie gazogeneratorowym

Kostka generatorowa sucha bukowa
Węgiel drzewny bukowy
do nabycia
we własnym zakładzie produkcji
w Murowaniej Goślinie, tel. 9

i stacjach:
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 3, tel. 27-11
w Swarzędzu, ul. Kórnicka 25, tel. 33
w Kościanie, ul. Sierakowska 9, tel. 300
w Gnieźnie, ul. Witkowska 1/3, tel. 12-83

„PAGED”

Państwowa Agencja Drzewna
Oddział w Poznaniu
ulica Matejki 3, telefon 64-78, 64-79.

